

Rozważania: 19

marca, uroczystość Św. Józefa

Rozważanie na uroczystość św. Józefa. Proponowane tematy to: modlitwa Józefa inspiruje jego działania; modlitwa, która skupia spojrzenie na Jezusie; patriarcha działa z wolnością i ufnością płynącą z miłości.

- Modlitwa Józefa inspiruje jego działania;
- Modlitwa, która skupia spojrzenie na Jezusie;
- Patriarcha działa z wolnością i ufnością płynącą z miłości.

.....

ŻYCIORYSY wielkich osobistości są często kształtowane przez niezwykle wydarzenia i ważne przemówienia. Co więcej, są one często osadzone w kontekście kryzysu egzystencjalnego lub społecznego, w którym ich wkład jest wyraźnie istotny. Dlatego też spokojna i silna postać św. Józefa, która przez wieki wzbudzała tak wielki szacunek, jest dla nas zaskakująca: Ewangelie nie przekazują nam żadnych jego słów, a jego działania były na ogół proste, bez większego dramatyzmu. Na pierwszy rzut oka jawi się on nawet jako postać niepozorna. Jednak „Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii”, mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia”^[1]. Chociaż jego życie nie obfituje w znamienne czyny zewnętrzne, to jednak jego wnętrze jest przepełnione aktywnością.

Widzimy w nim człowieka, który potrafił odpowiedzieć na wyzwania płynące z ciszy modlitwy i który dzięki temu mógł realizować swoje dzieła z wolnością, która wynika z prawdziwej miłości.

„Ewangelie mówią wyłącznie o tym, co Józef „uczynił”. Jednakże w tych osłoniętych milczeniem „uczynkach” Józefa pozwalają odkryć klimat *głębokiej kontemplacji*”^[2]. W ten sposób św. Jan Paweł II odkrywa przed nami tajemnicę dzieł świętego Patriarchy: całe jego życie było prawdziwą modlitwą. Św. Józef był uważny na głos Boga ukryty za wszystkimi wydarzeniami i wszystkimi ludźmi; to pozwoliło mu słuchać Go nawet we mglistych obrazach snów. Pismo Święte mówi nam, że kiedy spał, odkrył powołanie, które wypełniło wszystkie dni jego życia: opiekę nad Jezusem i Maryją. Anioł odwiedził go w nocy, aby objawić mu Boży plan i

w ten sposób spełnić jego pragnienie bycia szczęśliwym wypełniając wolę Jahwe (por. Mt 1, 20). Nawet w tych chwilach nie słyszymy odpowiedzi Józefa na anielskie posłanie; po prostu zauważamy, że od tego momentu wszystkie jego działania są najlepszą odpowiedzią na Boże prośby.

Między wewnętrznym życiem św. Józefa a jego zewnętrznymi przejawami nie ma żadnej rozbieżności, ponieważ jego życie staje się ścieżką modlitwy. Tylko głęboko kontemplacyjna dusza, taka jak jego, może uczynić marzenie Boga swoim własnym. Św. Josemaría nieustannie opowiadał o głębi płynącej ze zjednoczenia tego, co boskie, z tym, co ludzkie:

„Poszukujcie bliskości Chrystusa z Jego Matką i z Jego Ojcem, Świętym Patriarchą, a wtedy będziecie mieli to, czego On dla nas pragnie: duszę kontemplacyjną. Będziemy bowiem

jednocześnie na ziemi i w niebie,
zajmując się sprawami ludzkimi w
Boży sposób”^[3].

OD NARODZIN Jezusa w Betlejem,
pośród ubóstwa, święty Patriarcha
nigdy nie przestał kontemplować
oblicza Boga jako Dzieciątka. Łatwo
wyobrazić sobie jego wzrok, pełen
czułości, utkwiony w Jezusie podczas
pierwszej nocy spędzonej na ziemi.
W miarę upływu lat nieustannie
przypominał sobie to pierwsze
boskie pragnienie, które otworzyło
przed nim niespodziewaną
perspektywę jego egzystencji:
możliwość zabrania Maryi i
Dzieciątka do domu. Modlitwa Józefa
nabierała jednak kształtu z biegiem
czasu, zgodnie z rytmem życia Jezusa
i zwykłych codziennych wydarzeń.
„Dla św. Józefa życie Jezusa było
ciągłym odkrywaniem własnego

powołania”^[4]. Jego życie kontemplacyjne nigdy nie było wymówką pozwalającą na bierność. Wręcz przeciwnie: chwiejny spokój Betlejem zostaje przerwany przez nowe marzenie: Bóg zaprasza go do udania się na wygnanie z rodziną do Egiptu. I właśnie dlatego, że jego modlitwa jest ogniem, który go napędza, natychmiast wyrusza. Od św. Józefa uczymy się, że każde prawdziwe odrodzenie, każdy nowy impuls, rodzi się z kontemplacji Jezusa, która prowadzi nas do dialogu z Bogiem.

Życie Świętej Rodziny, po powrocie do Nazaretu, można opisać w następujący sposób: „Syn Boży jest ukryty dla ludzi, a jego tajemnicy strzegą i żyją nią jedynie Józef i Maryja. - Słowo Wcielone rośnie jako człowiek w cieniu swych rodziców, ale jednocześnie pozostają oni ukryci w Chrystusie, w Jego tajemnicy żyjąc swym powołaniem”^[5]. Z punktu

widzenia mieszkańców wioski nic nadzwyczajnego nie wydarzyło się w tym świętym domu, który w pewnym sensie jest także dla nas miejscem modlitwy w zwykłym życiu. My również możemy żyć w ukrytym życiu Chrystusa. Życie Józefa i Maryi rozgrywa się w nieustannym dialogu z Jezusem: żyją, aby widzieć, jak Pan dorasta, ale to oni rosną w oczach Boga. Opiekują się Jezusem w skromnym domu w Nazarecie, podczas gdy Bóg chroni ich w wielkim pałacu swojej miłości.

„Wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3). Nasze życie modlitewne prowadzi nas zawsze, podobnie jak św. Józefa, do szukania schronienia w Panu. Święty Patriarcha był w stanie znieść poniżenie żółbka, surowość wygnania i pozorną monotonię zwykłego życia, ponieważ potrafił skierować swoje serce na Jezusa: miejsce, w którym każda okoliczność

staje się znośna. Nigdy nie postrzegał swojego powołania jako zbioru obowiązków do wypełnienia, ale jako niezasłużony dar możliwości życia przez cały czas z Synem Bożym.

MILCZENIE ŚWIĘTEGO JÓZEFA w obliczu Bożych znaków może pomóc nam zrozumieć z jaką wolnością Patriarcha postępował w ramach Bożych planów. Na początku może nam się wydawać, że ta pokorna postawa to życie pozbawione własnych ideałów, a być może zbyt mechaniczna reakcja. Jednakże kiedy przyjrzymy się bliżej, zauważamy, że jest to raczej życie przepełnione wolnością miłości. Prawdziwa modlitwa, gdy jest otwartym dialogiem z Bogiem, daje nam możliwość spojrzenia na świat, w pewien sposób, z Jego perspektywy. Wtedy nasze życie nabiera innego,

nieoczekiwanego wymiaru, podobnie jak życie św. Józefa, który potrafił pokładać „wiarę i miłość w nadziei wielkiej misji odkupienia ludzi, którą Bóg, posługując się również nim, cieślą z Galilei, rozpoczynał na świecie”^[6].

„Logika miłości jest zawsze logiką wolności, a Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny. Nigdy nie stawiał siebie w centrum. Potrafił usuwać siebie z centrum a umieścić w centrum swojego życia Maryję i Jezusa”^[7]. Modlitwa czyni nas prawdziwie wolnymi, ponieważ pozwala nam przyjąć logikę ofiarowania siebie, logikę, która czyni nas *łżejszymi* i pozwala nam nadać właściwą wagę każdej rzeczy. Kiedy wchodzimy w nieustanny dialog z Bogiem, nasze życie nie jest już bezwzględnie podporządkowane naszym pragnieniom czy naszemu zmęczeniu, nawet jeśli one nie przestają istnieć. Nie martwimy się

też zbytnio naszymi nieszczęściami, ponieważ wiemy, że On przychodzi nam z pomocą, aby nas uzdrowić i uczynić z nich źródło życia, podobnie jak ze zranionych rąk i przebitego boku Chrystusa.

Nie oznacza to jednak, że życie modlitewne św. Józefa było pozbawione trudności. Wiemy, że pewnego razu, w drodze powrotnej z Jerozolimy, dorastający Jezus zgubił się (por. Łk 2,45). Możemy sobie wyobrazić, z jaką trwogą Go szukał. Tak wiele miłych wspomnień zapewne przewijało się przez jego umysł przybierając zupełnie inną barwę. Być może uronił łzę lub dwie. Jednak przez te trzy dni niepewności nie przestał wytrwale „patrzeć na Jezusa” (Hbr 12,2). Jego zewnętrzne poszukiwania były odzwierciedleniem jego nieustannych wewnętrznych poszukiwań. Święty Patriarcha nie rozumiał odpowiedzi, jakiej udzielił

mu Jezus, gdy w końcu znalazł Go w świątyni, ale jego życie było już tak bardzo w rękach Boga, że nawet wtedy pozwolił się przez Niego prowadzić. Na tym polega wielkość osoby św. Józefa i dlatego w dniu jego święta prosimy go o całkowite zaufanie Bogu. A Bóg nigdy nie zawodzi, bo Jego plany wobec nas, nawet jeśli czasem nas przerastają, zawsze są dobre.

.....

[1] Franciszek, list apostolski *Patris corde*, Wprowadzenie.

[2] Św. Jan Paweł II, *Redemptoris custos*, 25.

[3] Św. Josemaría, *Zapiski z kazania wygłoszonego 26-V-1974*.

[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, punkt 54.

[5] Benedykt XVI, *Przemówienie w Ogrodach Watykańskich*, 5-VII-2010.

[6] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, punkt 42.

[7] Franciszek, list apostolski *Patris corde*, 7.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-19-marca-uroczystosc-sw-jozefa/> (16-03-2026)